

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Mk. 13000 —
bez odnośnienia . 11500. —
na prowincji miesięcz. 13000. —
Zagranicą . 20000. —



Niech żyje
Socializm!

Ceny ogłoszeń:

w tekście (przed kron.) Mk. 700
Nekrologi . 250
zwyčajne . 400
drobne za jeden wyraz . 150
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje
wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
wiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

Numer pojedynczy 500 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy.

Kasa czynna od 11 do 2.

Rachunki płatne w srody.

Nowy bluff p. Korfantego.

Od czasu, kiedy p. Korfianty kosztem Polski stał się wielkim przemysłowcem i jako reakcjonista stał się półbogiem endecków i chadeków — rozpoczął on szaloną kampanję przeciwko organizacjom robotniczym na G. Śląsku. Nietylko socjalistów wszystkich pragnąłby w łyżce wody utopić, ale nawet Zjednoczenie Zawodowe Polskie za wszelką cenę chciałby rozbić i zastąpić je swoim „Chrześcijańskim Zj. Zaw. Polskiem” — które przez swoich płatnych agentów usiłuje stworzyć, oczywiście jako żółta organizacja faszystowska.

Gdy dwie organizacje robotnicze (soc. i narodowa) zbliżyły się w swoich centralach w celu skuteczniejszej walki z drożyzną, i dla obustronnych kooperatyw stworzyła Śląską Centralę Zakupu, wtedy p. Korfianty za wszelką cenę chciał zapobiedz, aby ta Centrala dostała kredyty rządowe. W październiku z. r. rozpoczął szaloną walkę w sejmie śląskim przeciwko kierownikom tej Centrali i Radzie Nadzorczej.

W tej walce osobistej, w tych gwałtownych atakach p. Korfianty w zeszłym roku przez naszych towarzyszy w sejmie śląskim tak silnie został odparty, że jego własny „Blok narodowy” uchwalił dla Śl. Centr. Zakupu 50 milionów marek więcej, niż ta Centrala sama żądała. P. Korfianty przyparty do muru, aby dał dowody na swe podejrzenia i zarzuty — ani śladu tych dowodów dostarczyć nie mógł. Aby swój odwrót choćby cokolwiek przynajmniej zamaskować, p. Korfianty ze swym klubem oparli się na formule, że Śl. Centr. Zakupu ma się przeistoczyć na „kooperatywę kooperatywną”, jeżeli sejm śląski ma gwarantować dalsze dla niej kredyty.

Tymczasem p. Korfianty przez swoich zwolenników zaczął zakładać nowe kooperatywy, obiecując im zysku na walutach obcych, z wywozu węgla bardzo poważne zasilki. Te obietniki miały równocześnie odwrócić uwagę robotników górnośląskich od żądania kooperatywy naszych przydziału 100.000 ton węgla (jako równoprawny koncern z innymi) w celu potanienia artykułów pierwszej potrzeby.

Obietniki p. Korfantego nie zostały zrealizowane, nadzieje chadeków nie spełniły się dotychczas, a tymczasem i nowy Związek kooperatyw został sądowo zarejestrowany, po przewyciężeniu niemałych trudności formalnych.

I teraz, kiedy zabiegi p. Korfantego w celu rozbięcia lub zupełnego rozbrojenia Centrali Zakupu konsumów zostały unicestwione, p. Korfianty użył nowego bluffu, aby wytrącić 3 miliardy kredytu, dane Centrali kooperatyw przez rząd. Skorzystał z „materiału”, jakiego mu dostarczył człowiek złośliwy i zdemoralizowany — który za różne sprawy został wydalony z Centrali Zakupu. I jedynie ten „materiał dowodowy” posłużył p. Korfiantemu za okazję do stawienia niesłychanego wniosku, aby książkę Centrali natychmiast zabrać, majątek skonfiskować i prywatny majątek dyrektora (jednego!) a jest ich trzech) obłożyć aresztem, bo istnieje obawa, że uciekną do Niemiec, co mu się wcale nie śni, bo po pierwsze w Centrali nikt się nie obawiał niedźmi kooperatyw ani rządowej pożyczki, a powtóre dyrektor Bauman jest robotnikiem na G. Śląsku bardzo sympatycznym, bo im doniósł, jako fachowo wykształcony kupiec i bankowiec, czy stworzył, jak koncerny węglowe i różni inni

paskarze en gros społeczeństwo łupią — z panem Korfantym na czele.

To jest jedyny motyw wszystkich paskarzy, aby p. Bauman z ruchu kooperatywy wyszczuć i dla tego p. Korfianty cały szereg głupich formalnych zarzutów wystrzelił z wielkim loskotem z największej armaty, jaką posiadał. I zaprzeczyc temu nie można, że swoim kuglarskim efektem w pierwszej chwili zachwiał zaufanie do Centrali nawet ludzi poważnych, a nawet i sfer rządowych w Warszawie. P. Korfianty dla swojej napaści wybrał sobie moment taki w sejmie śląskim, kiedy ludzie najlepiej poinformowani o działalności Centrali (pierwszy i drugi przewodniczący Rady Nadzorczej) posłowie p. Piecha (N. P. R.) i tow. Adamek, byli na posiedzeniu Sejmu w Warszawie.

Gdyby tow. Adamek był obecny w sejmie śląskim na tem posiedzeniu, to p. Korfianty ze swym wielkim bluffiem nie byłby wystąpił, bo łatwo mu było powiedzieć, że właściwie krytykuje (zupełnie bezpodstawnie) nie dyrektora Baumana, tylko Komisarza Rządu wojewódzkiego, który urzędowym jest kontrolerem Centrali i przy swych rewizjach żadnych brudnych transakcji na korzyść osób prywatnych nie znalazł; a zresztą na wszelką inną rewizję Centrala każdej chwili się godzi. Bo p. Korfianty już raz się skompromitował, gdy Baumaniowi i nawet tow. Adamkowi zarzucił nieczyste manipulacje, a potem gdy Adamek zażądał dowodów wyparł się takich zarzutów i — stchórzył. Dlaczego nie ma się zbliżnić jeszcze raz?

„Gazeta Robotnicza” w Katowicach wyjaśnia szczegółowo zarzuty Korfantego, których my tu podawać nie będziemy. Wystarczy podać po załatwieniu rewizji przez komisję województwa, która stwierdzi na pewno nie malwersacje Centrali, tylko niesłychany bluff awanturnika Korfantego, który swym kuglarskim sprytem w pole wywiódł władzę wojewódzką i sejm śląski. Doprawdy to „dzielną” kandydat na prezydenta ministrów — ale dla Honolulu, nie dla Polski. Bo tam by mógł murzynom takimi kuglarskimi efektami zaimponować i „bronić interesów państwa” (paskarzy kolonialnych) na wzór germański. Ale klasa robotnicza w Polsce i na G. Śląsku takim bluffiem zaufania do kooperatyw i ich kierowników odebrać sobie nie da. Wie ona, że najczarniejsza reakcja wielkich paskarzy łączy zjadłą walkę klasową z klasą robotniczą.

Na posła robotnika — który po swoich ojcach i po ojcach swej żony odziedziczył dom i majątek — i który p. Korfiantemu powiedział, że on za dobrą gospodarkę Centrali kooperatyw urzędowo ręczy nawet całym swoim majątkiem prywatnym — p. Korfianty krzyknął: „a skąd masz pan ten majątek? Ten sam p. Korfianty — który zanim stał się wielkim „dyplomata” — był goły jak turecki święty; który biednej dziewczynie nie chciał parę groszy alimentów zapłacić, a który dziś po przeszacowaniu kopalń skarbowych jest krociowym milionerem. To zaiste chadecki stróż porządku publicznego. „Chjena” może z niego być dumna. Każda kreatura wyrzucona z jaskini ucziwej organizacji idzie z „materiałem” do tego pana, bo wie, że on ma miliony, które ma hojnie sypać podczas wyborów.

J. A.

Uroczysta inauguracja Warszawskiego Oddziału Tow. Uniwersytetu Robotniczego.

W pięknej, w stylu baroka zbudowanej sali posiedzeń warszawskiej Rady Miejskiej, gdzie jeszcze wieczorem w sobotę rozlegały się żalostne jęki ojców i oczymów miasta, radzących nad tem, kto ma pójść do Prezydenta państwa zebrać o pomoc dla puste kasy miejskiej, — już w niedzielę rano, po kilkunastu zaledwie godzinach innych zapanował nastrój.

To już nie bezradni radni zebrał się po to, by wywodzić gorzkie żale i obciążać się wzajemnie rekryminacjami za złą gospodarkę. To przyszedł celów swych i dążeń świadomy proletariąt robotniczy stolicy i zwartym tłumem zajął salę i galerje dla wzięcia udziału w uroczystości otwarcia Uniwersytetu Robotniczego w Warszawie, w uroczystości, do której — jak słusznie zaznaczył tow. Daszyński — „myślą i wzrokiem zwracać się będą przyszłe pokolenia”.

A gdy wzrok nasz padał na zawieszony nad podium portret „Naczelnika w sukmanie”, który zdawał się błogosławić zbożnemu dziełu, na usta nasze mimowoli nasywały się słowa poloneza kościuszkowskiego, nowego, bardziej z duchem czasu i naszym społecznym światopoglądem zgodnego poloneza:

Patrz, Kościuszkę, na nas z nieba.
Jak w swych wrogów będziemy godzić.
Zamiast miecza nam potrzeba,
Wiedzy, by się wyswobodzić.

Inne czasy — inni ludzie; inni ludzie —
inne pieśni... i inne polonezy.

Uroczystość w krótkich słowach zajął tow. Ludomir Skarżyński, udzielając głosu tow. Ignacemu Daszyńskiemu.

Zacytował niemieckiego pisarza Jacobi'ego, który powiedział, że założenie kulturalnej placówki robotniczej więcej znaczy, niż wygrana bitwa, tow. Daszyński przypomina słowa jednego z wybitnych socjalistów polskich, który, do głębi duszy wstrząśnięty analfabetyzmem wśród klasy robotniczej, zawołał, że należało wprawdzie założyć uniwersytet robotniczy, a potem dopiero P. P. S.

O ile okrzyk ten jest dla nas psychologicznie zrozumiały, o tyle historycznie nie jest niczem usprawiedliwiony. Albowiem bez uzyskania wolności politycznej, o jakiegokolwiek na szeroka skalę zakrojonej pracy oświatowej wśród robotników przed 30 laty, w dobie największego ucisku absolutystycznego nawet marzyć nie można było. Nie można było myśleć o jakiegokolwiek wiedzy z innych jeszcze powodów. Bo czyż do pomyślenia było po 12, 14, a często 16 godzinach pracy na dobę, zrywać robotnika do kształcenia umysłu, kiedy mu zaledwie pozostawało tyle czasu wolnego, ile potrzeba do sen i na pokrzepienie się?

A gdy stosunki te radykalnie się zmieniły i robotnik wywalczył sobie 8-godzinny dzień pracy, co wtedy uczyniło państwo, co uczynił Sejm, co zrobiło społeczeństwo, by robotnik wolny czas jaknajlepiej dla siebie i dla społeczeństwa wykorzystał? Nic. Karmion robotnika obłudnymi moraliami, czego czynić nie powinien. Nie powinien wódki pić, nie powinien chodzić do szynku i t. d. i. t. d. ale nikt mu nie wskazał, nikt go nie pouczył, co czynić powinien. Te lukę wypełnić ma T. U. R. Twórcy i założyciele T. U. R. doskonale zdają sobie sprawę, że nawet przy obecnym 8-godzinnym dniu pracy, ale pracy napiętej, intensywnej, wyczerpującej i denerwującej trudno wymagać od robotnika, by zasiadł do słuchania suchego, naukowego wykładu. I dlatego wykłady T. U. R. będą się odbywały w sposób przystępny, popularny i nie wyczerpujący do reszty umysłu słuchacza. Poza tem plan prac T. U. R. nie ogranicza się wyłącznie do wykładów. W programie T. U. R. przewiduje teatry, chóry, wiedza nie wystaw, wycieczki krajoznawcze, turystykę, etc., słowem wszystko co przykłada się do kształcenia ducha i umysłu robotnika.

Mówca wierzy, że małżeństwo pomiedzy siłą robotniczą, a wiedzą stworzy, musi stworzyć wielkie rzeczy. A przecież my, socjaliści polscy, mamy jeszcze pretensje. Mamy pretensje do stworzenia lepszego, sprawiedliwego układu społecznego! Jakim prawem rościmy sobie pretensje do tworzenia nowego świata, mając pośród siebie 50 proc. analfabetów?

Wezwaniem do proletariatu Warszawy o poparcie dla nowej instytucji, która da tysiąckrotnie zyski, tysiąckrotnie się opłaci i zmieni całe oblicze miasta, oraz apelem do inteligencji polskiej, do tej socjalistycznej i postępowej inteligencji, która daleka jest od zaprzędania się kapitałowi, tow. Daszyński zakończył przemówienie, żegnany frenetycznymi oklaskami.

Po odśpiewaniu przez chór robotniczy kilku pieśni, z których zwałsza „Pieśń pracy” bardzo ładnie i harmonijnie wypadła, p. Hohenlingierowa, ceniona artystka „Reduty”, wypowiedziała wiersz Konopnickiej „Otwieram Dom”, doskonale dostosowany do uroczystości, oraz głęboki i nastrojowy „Psalm Dobrej Woli” Z. Kraszińskiego.

Za uświetnienie uroczystości robotniczej swym udziałem proletariąt warszawski szczerze i serdecznie dziękował artystyce, nie szczędząc oklasków ze spracowanych dłoni.

Organizatorzy niedzielnego obchodu słusznie połączyli otwarcie T. U. R. z uroczystością ku czci Mikołaja Kopernika. Tedy w drugiej części obchodu na mównicy ukazał się profesor Wolnej Wszechnicy, Jan Krassowski i w półgodzinnej prelekcji przedstawił słuchaczom doniosłość odkrycia genialnego kanonika z Frauenburga. Prelegent omówił wszystkie ewolucje, jakie astronomja przeszła od najodleglejszych czasów przez Endoxosa, Platona, Arystotelesa i Ptolomeusza, aż do Kopernika, który ostatecznie obalił teorię geocentryczną.

Jak potrzebnym było powołanie do życia instytucji takiej, jak T. U. R. najlepszym dowodem był powyższy wykład. Aczkolwiek temat czysto naukowy i bezpośrednio nie stojący w żadnym związku z codziennymi interesami klasy robotniczej, to jednak wykład prof. Krassowskiego zebrał w skupieniu i z zaciętą uwagą wysłuchali.

Wreszcie ostatni z przemawiających tow. L. Skarżyński, nawiazując do wielo-

ponownego odkrycia Kopernika, wygłosił podniosłe i treściwe przemówienie na temat odwiecznej walki, jaką ludzkość w swym dążeniu do prawdy, od wieków staczać musi. Kopernik nie był tym bojowym uczonym, który dla odkrytej przez siebie prawdy gotów byłby w bój wstąpić ze swymi przeciwnikami, a przeciż swą nową teorią podniósł przeciwko sobie pół świata, który nie mógł się pogodzić z obalaniem tradycji i wiekami uświęconych prawd. W obozie przeciwników Kopernika znalazł się nawet człowiek tej miary co Marcin Luter. Nowator na polu reformy kościoła, w dziedzinie astronomii stanął w jednym zwartym szeregu ze swymi wrogami przeciwko Kopernikowi. Dzieło Kopernika w r. 1616 zostało przez Rzym obłożone indeksem, ale już po 150 latach indeks zostaje

zjęty. Prawda, prawda nauki triumfuje. W roku 1830 podczas odsłonięcia pomnika Kopernika w Warszawie duchowieństwo ustawa się od udziału w uroczystości ku czci tego, którego nauka nie była w zupełnej zgodzie z Pismem Świętym. W roku 1923 duchowieństwo katolickie ostentacyjnie bierze udział w uroczystościach Kopernika, „ich” Kopernika.

W tem zwycięstwie prawdy, z początku poniewieranej, ośmieszanej i wyszydzonej, ale w rezultacie w końcu zawsze triumfującej klasa robotnicza powinna czerpać siłę i otuchę do walki o te ideały prawdy i sprawiedliwości, w imię których walczą.

Okrzykami na cześć nowopowstałej instytucji zakończono uroczystość.

List z Rosji.

...Dawno już nie pisałem, nie było komu listu powierzyć. Byłem też chory i w szpitalu. Dziś jestem rekonwalescentem i mam dużo wolnego czasu, aby czytać, pisać i myśleć. Myślę wciąż o was, czytam żarliwie wszystko, co wiatr zachodni przynosi. Żle jest na świecie całym. Niema Europy. Niema świata, który był jednoznaczny z cywilizacją, z kulturą, z postępem. Wszędzie faszyzm i zabawa w Bonapartów. Wszędzie zawieszanie Prawa, które wojna wypędziła z sumienia indywidualnego i zbiorowego. Ale Zachód pozostał przeciw Zachodowi i ten Zachód kończy się gdzieś za Łużycami, Baranowiczami i Zbruczem...

Westchnij i wruszaj ramionami, ile chcesz, ale przynasz słusność, jeżeli tuższe życie poznasz.

Prawo? Sprawiedliwość? Słusność? Zasady? Moralność? Wszystkie te pojęcia są tu tylko pustym słowem. Wymienia się je w artykułach i odezwach, ale w życiu o-biegu nie mają; wodzowie uważają je za pozłacane puste orzechy, ktorými żonglują ludzie Zachodu, aby „ludy oszukać”. „My jesteśmy ludzie prawdomówni, szczerzy, otwarcy — my mówimy prawdę i dlatego wyrzuciliśmy te puste wyrazy ze słownika politycznego”. I dlatego Rosja dzisiejsza jest krajem przeciwności tak wielkich, tak bezgranicznych, tak beznadziejnych, jakich nie znała Rosja carów i ich satrapów, jakich nie zna „zgnity” Zachód. Robotnik bez pracy. Robotnik, gdy znajduje pracę, zarabia piętnaście milionów rubli sowieckich na dzień. Ale z tych milionów wyżę nie może i po ośmiu godzinach pracy szukać musi zarobku w bandlu potajemnym, często w paserstwie. Dorozkarcz bierze w Moskwie dziesięć milionów za kurs, ale z tych milionów nie może konia utrzymać... To, co zostało jeszcze z niezależnej inteligencji, mrze z głodu i los ten dzieła z wymierającą inteligencją — resztki ideowych komunistów, którzy nie mogli wydażyć w biegu za wodzami zbankrutowanej polityki sowieckiej, za Leninem, Kamieniewem i Trockim, i obciążeni balastem ideowym, giną dzisiaj w atmosferze, wypełnionej miazmatami najbrutalniejszej pogoni za użyciem. W Moskwie pali się życie jak za carów. Nocne knajpy, domy gry, lupanary, Taniec miliardów, płaconych w... złocie (w domach gry). Obiady, kosztujące miljarde, najprzedniejsze wina francuskie i włoskie, cuda kuchni francuskiej, winogrona i brzoskwinie, automobile, kosztujące setki tysięcy franków franc. w Paryżu, w których „rozbijają się” po ulicach Moskwy komisarze, co parę miesięcy zmieniający żony legalnie, przed urzędnikiem stanu cywilnego. Książniczki krwi „nawrócone” na wiarę bolszewicką, żyjące w jawnych związkach z tym czy owym komisarzem sowieckim, z kilku jednocześnie. Lud pracujący, przyglądający się obojętnie orgjom komisarzkim, zobojętniały na wszystkie walory moralne, szukający niekiedy — w chwilach rosyjskiej, czarnej zadumy — spokoju w cerkwi, lud na wsi, siejący tyle tylko, aby wyżęć i nie płacić wiele podatku w naturze.

Straszny, okrutny świat! Głód? Głód był zawsze w Rosji. Słachetne dusze zabierały lekarstw i żywności na całym świecie. Przestali zbierać, przyszli bowiem do przekonania, że trzy

czwarte tych darów nie dochodzi zgoła do nędzy, do głodu, lecz ginie w kieszeniach komisarzy. Już i Amsterdam nie zbiera.

Rosja wraca do życia? Oto co mówią cyfry. Obszary zasiane wynosiły w r. 1913 87 milionów dziesięcin. W 1917 — 72 m. d. w r. 1920 — 62 milj., w r. 1922 — 49 milj. dziesięcin. Koni było jeszcze w 1920 roku 24 miliony, w 1922 — 18 milionów; była rogatego w r. 1916 — 50 milionów, w roku 1922 — 32 miliony. Przemysł metalurgiczny — produkuje cztery procent produkcji przedwojennej. I to wszystko są cyfry najbardziej urzędowe. To nie publicystyka antisowiecka. Zupełnie tak samo jak cyfry, dotyczące oświaty, które na ostatnim kongresie sowieckim przytoczył Lunaczarskij. W roku 1921 było jeszcze 82.000 szkół i około 7 milionów dzieci w szkołach. W październiku 1922 r. pozostało już tylko 55.000 szkół i około 5 milionów dzieci w szkołach. Szkół w Rosji jest dziś mniej, niż za czasów cara i ciemnoty, w roku 1914!! Nauczyciel pobiera dziś za ledwie 12 proc. płacy, potrzebnej na wyżywienie człowieka! Władza sowiecka utrwaliła swój stan posiadania. Komisarz jest dziś potęgą. Zupełnie jak gubernator za carskich czasów. Nieraz z okna widzę przejeżdżających komisarzy. Policja, wojsko salutuje, jak przed wielkimi książętami przed wojną. Gdzieś niedługo przechodzień zdejmuje czapkę. Lenin przechodzi już do legendy. Powalony na łożu, nieuleczalnie chory, wszedł już w okres powolnej agonii, a jednocześnie do sowieckiego Olimpu. Dziś zaczyna się walka o jego spadek. Jedni wołają: Kamieniew, drudzy — Stalin. Klęca się komisarze wielkorosyjscy z komisarzami nierosyjskiego pochodzenia. Czas Unszychów i Marchlewskich, Petersów i Dzierżyńskich mają się ku schyłkowi. Rosja jest dzisiaj mniej czerwona, niż poprostu nacjonalistyczna. Już słychać poszum: Rosja dla Rosjan! Już podkreślają pochodzenie etniczne. Ale to wszystko nie oznacza powrotu emigrantów, odbudowania dawnej Rosji, czy też demokratycznej Rosji. Sowiety mają armię. Mogłbym tam napisać, ale wolno mi napisać parę tytko kartek. Wyczytaś między wierszami to wszystko, czego napisać nie pozwoliła ostrożność. Uczylismy się kiedyś w szkole, zdaje mi się, na lekcjach Owidjusza, że przed bogami na ziemi był Strach i ze Strachu poczęli się bogowie. My też żyjemy pod rządem Strachu. I ten Strach panuje nam od lat pięciu. Wypędził on z dusz ludzkich wszystko, co w nich było dobrego: godność ludzką, odwagę, pragnienie prawdy, poszanowanie człowieka, dumę. Niema tu miłości, niema nadziei. Jest tylko orgja rozkoszy przyjemnych albo rozpacz. Jest najstraszniejsza Niewola, od jasyru gorsza. Pióra Dantego trzeba, aby opisał tę krajinę.

Lasciate ogni speranza voi ch'entrate. Wszelką nadzieję porzućcie, wy co tu wchodzić — wołaby wielki florentyjczyk. Wv, którzy nie jesteście spekulantami, ani lichwiarzami, ani utrzymującymi domy gry... sowieckimi dygnitarzami, ani sowieckimi generałami. Słyszałeś pewnie, że Trocki ożenił się powtórnie: pojął za żonę córkę generała niegdyś carskiego... Swojego rodzaju Bonaparte. Ktoby ponyślał.

Dosyć na dzisiaj. Pomyśl o mnie niekiedy... K.

O utrzymanie ustawy przeciwalkoholowej.

Niżej podpisane organizacje społeczne, kulturalne i oświatowe, dowiedziawszy się o zamiarach poczynienia zmian w ustawie przeciwalkoholowej w kierunku jej faktycznego unicestwienia, uważają za swój obowiązek podnieść stanowczy protest przeciw takiej akcji. Polska ustawa przeciwalkoholowa, ograniczająca spożycie alkoholu, jest tem minimum w walce z alkoholizmem, od którego nie wolno odstąpić w imię najlepiej pojętego dobra narodu, jego zdrowia moralnego, fizycznego i najwyższych interesów ekonomicznych.

Wobec powyższego podpisane organizacje mają zaszczyt zwrócić się do Sejmu i Rządu z gorącą prośbą, aby nie dawali posłuchu żądaniom natarczywym strony zainteresowanej materialnie, ale, stojąc na stanowisku obrony prawa już uchwalonego oraz dobra najwyższego narodu i Państwa: zdrowia moralnego i fizycznego, oraz dobrobytu ogółu obywateli nad wnioskami, zmierzającymi do okrojenia lub unicestwienia ustawy przeciwalkoholowej — przeszli do porządku dziennego.

Związek Polskich Stow. Spożywców, Towarzystwo Przeciwwgruzlicze, Naczelnictwo Związ. Harcerstwa Polsk., Polska Macierz Szkolna, Zarząd

Główny Związku Zawodowego Robot. Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej, Towarzystwo Pediatryczne, Klinika Psychiatryczna Uniw. Warsz., Centrala Spółdzielczych Stow. Rol. Handlowych, Narodowa Organizacja Kobiet, Prezydium Centralnego Towarzystwa Rolniczego, Tow. Popierania Przemysłu Ludowego, Sekcja Kół Gospodyń Wiejskich T. R., Zarząd Stow. Zjednoczonych Ziemianek, Rada Opieki Moralnej nad Młodzieżą, Zrzeszenie Samorządów Powiatowych, Polskie Tow. Psychiatryczne, Sekcja Kursów dla Dorosłych, Centralny Związek Kółek Rolniczych, Związek Młodzieży Wiejskiej, Związek Teatrów Ludowych, Koło Polek w Warszawie, Skarb Pracy Oświatowo-Kulturalnej, Instytut Oświatowy i Kulturalny im. Staszica, Polskie Tow. Medycyny Społecznej, Polskie Tow. Eugeniczne, Klub Polityczny Kobiet Postępowych, Polskie Tow. Badań nad dziećmi, Związ. Polskich Związków Sportowych, Koło Pracy Kobiet, Chrześc. Zw. Rękodzielniczek „Dziwignia”, Tow. Ochrony Kobiet, Kat. Zw. Kobiet, Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawskie Towarzystwo Lekarskie, Komitet Organiz. Uniw. Żeńskiego, Sekretar-

jat Koła Chyliczanek, Warsz. Tow. Neurologiczne, Stow. Księży Prefektów, Liga Obrony Praw Ciołowiek, Polska Liga Przeciwalkoholowa i Pol. Tow. walki z alkoholizmem „Trzeźwość”.

Powyzsza petycję Delegacje Stowarzyszeń, które ją podpisały w osobach prof. dr. Daszyńskiej-Golińskiej, ks. Mauersbergera, b. rektora Uniw. Warsz. prof. Mazurkiewicza, posła J. Puzynianki, doc. dr. Radziwiłowicza, red. J. Szymańskiego — złożyła w dn. 3 i 5 marca b. r. pp. Prezydentowi Rzeczypospolitej, Marszałkowi Sejmu, oraz Prezesowi Rady Ministrów. Delegacja była również u ks. kardynała Kakowskiego. Delegacja spotkała się wszędzie z bardzo życzliwym przyjęciem i obietnicą poparcia jej petycji. Petycja wniesiona została z powodu uchwalenia przez Radę Ministrów wniesienia do Sejmu noweli do ustawy przeciwalkoholowej, faktycznie całkowicie przekreślającej ustawę przeciwalkoholową.

(W poruszonej tu sprawie był artykuł w „Robotniku” z 2.III na str. 3. Przyp. Red.)

Statystyka ludności Kresów Wschodnich.

Główny Urząd Statystyczny podaje następujące dane, dotyczące składu wyznaniowego i narodowościowego Kresów Wschodnich. Poniżej przytoczone zestawienie obrazuje skład wyznaniowy i narodowościowy Kresów Wschodnich, a więc: wo-

jewództwa Wołyńskiego, Poleskiego i Nowogródzkiego oraz tych powiatów Ziemi Wileńskiej, w których przeprowadzono spis ludności w dn. 30.IX.1921 r. (powiaty Brasławski, Duniłowicki, Dziśnieński i Wilejski).

	Wojew. Wołyńskie	Wojew. Poleskie	Wojew. Nowogródzkie	4 powiaty ziem Wileńskiej
W dn. 30.IX.21 roku było ludności ogółem	1.436,916	879,219	821,595	475,775
w tem mężczyzn	699,830	426,586	394,540	229,847
„ „ „ kobiet	737,086	452,633	427,055	245,928
Podano wyznanie:				
Rzymsko-katolickie	166,154	68,412	323,264	200,460
prawosławne	1.065,733	696,028	421,222	230,268
ewangelickie	37,107	3,815	480	239
inne chrześcijań.	2,948	287	483	16,018
mojżeszowe	164,748	110,586	74,331	27,925
inne	88	91	1,789	855
niewiadomo	138	—	26	—
Narodowość:				
Polska	240,892	213,678	443,326	221,968
Białoruska	1,119	374,004	310,096	225,033
Tutejsza	—	38,557	—	—
Rusińska	982,203	156,105	249	56
Niemiecka	24,878	903	168	48
Żydowska	151,719	91,222	56,173	18,497
Inne	35,964	4,730	11,651	10,173
Niewiadomo	141	—	22	—

Co do podanej powyżej ludności wyznania „innego chrześcijańskiego”, zaznacza się, że przeważną jej część stanowią w 4 powiatach Ziemi Wileńskiej — starobrzędowcy (15,99%), w wojew. Nowogródzkim baptyści (2045).

Wśród „innych narodowości” najliczniejsze grupy w 4 powiatach Ziemi Wileńskiej tworzą Litwini (6598) i Rosjanie (3122) w województwie Nowogródzkim — Litwini (9800), w wojew. Poleskim Rosjanie (4292), w wojew. Wołyńskim Czesi (25195) i Rosjanie (10084).

Nadmienia się, że w najbliższym numerze „Miesięcznika Statystycznego”, wydawanego przez Główny Urząd Statystyczny, zostaną opublikowane dane wyznaniowe i narodowościowe dla poszczególnych powiatów wymienionych województw; dla poszczególnych miejscowości zaś odnośne dane ukażą się w „Skorowidzu Miejscowości Rzeczypospolitej”, którego pierwsze trzy tomy znajdują się już w druku.

Otwarcie Szkoły Sztuk Pięknych.

Wczoraj w południe nastąpiło uroczyste otwarcie państwowej Szkoły Sztuk Pięknych w gmachu na wybrzeżu Kościuszkowskim. Szkoła Sztuk Pięknych istnieje w Warszawie od lat kilkunastu, w gmachu własnym mieści się od r. 1915. Uroczystość wczorajsza związana była z aktem przejęcia tej szkoły przez państwo. Zagajając uroczyste zebranie, na które przybyli: Prezydent Rzplitej, marszałek Sejmu, liczni przedstawiciele Sejmu, samorządu, sztuki i prasy, p. min. oświaty Mikułowski-Pomorski zwrócił szczególną uwagę właśnie na fakt ten, że Państwo polskie rozciącać będzie opiekę również nad rozwojem sztuki rodzimej, której służyć ma szkoła. Przemawiali potem: dyrektor szkoły, prof. Tychy, oraz prof. J. Czajkowski, który piękny i pełen głębokich a trafnych myśli wykład swój poświęcił „sztuce stosowanej”. Do uświetnienia uroczystości przyczyniły się produkcje muzyczne orkiestry Konserwatorium Muzycznego.

Wiec pocztowców

Wczoraj w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa pod przewodnictwem p. Jaskulskiego odbył się wiec pracowników poczy, telegrafu i telefonów m. st. Warszawy, na który przybyło przeszło 3.000 pracowników tego resortu. Na wiecu znajdowali się również członkowie głównego Zarządu związku i delegaci dzielnicy z Małopolski, Poznańskiego, Śląska, Pomorza i Kresów Wschodnich, przybyli na plenarne zebranie Głównego Zarządu, które rozpoczęło się wczoraj po poł. i potrwa parę dni. Najgłośniejszą treścią wiecu była sprawa materialna bytu tych pracowników. Uchwalono rezolucję, która domaga się wypłacenia

jednorazowej zapomogi bezzwrotnej nie później do dn. 20 marca r. b. jaknajrychlejszego wprowadzenia w życie nowego projektu ustawy o uposażeniu z uwzględnieniem poprawek, poczynionych przez Zarząd Związku i z zastosowaniem minimum egzystencji dla pracowników najniższej grupy. Z wniosków natury ogólnej wiec przyjął wniosek podwyższenie do stopy przedwojennej podatków bezpośrednich i zastrzegł się przeciwko wprowadzeniu podatków pośrednich, obciążających warstwy najuboższe, a szczególnie pracowników pocztowo-telegraficznych.

Kronika polityczna.

RZĄD GEN. SIKORSKIEGO A ŻYDZI.

PAT. donosi: Dziennik „Moment” donosił o pertraktacjach prezesa Rady Ministrów Sikorskiego, mających na celu ewentualne uzyskanie głosów posłów żydowskich dla większości rządowej.

Wiadomość ta, powtórzona przez niektóre pisma polskie, jest pozbawiona podstaw.

ZJAZD „WYZWOLENIA”.

Wczoraj rano rozpoczął obrady ogólny zjazd Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”. Zjazd odbywa się w sali Tow. Hygienicznego, przybyło nań 400 delegatów. Zagaił obrady p. Thugutt. Wczorajszy dzień poświęcono sprawom politycznym. Przyjęto uchwały w sprawie stosunku do Rządu, w sprawie zjazdu grudniowych i t. p. Dziś dalszy ciąg i zakończenie obrad.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

TELEGRAMY.

Ługi międzynarodowe

PROJEKT PRZEMYSŁOWCÓW ANGIELSKICH.

Wiedeń, 11 marca. (A. W.). — Donoszą tu z Londynu, jakoby przemysłowcy angielscy, będący członkami Izby Gmin, opracować mieli projekt uregulowania problemu długów międzynarodowych. Proponują oni, aby Niemcy, oprócz świadczeń na rzecz odbudowy Francji, Belgii i Włoch, wypłacili następujące sumy: Anglii 920 milionów funtów, Francji 776 mil. funtów, Włochom 391, Belgii 185, innym państwom, stojącym po stronie koalicji przynależne mają być również poważne wypłaty. Powyższe sumy miałyby pójść na poczet odszkodowań. Wpłata na rzecz Anglii umożliwiłaby jej skreślenie wszystkich należności jakie są winni Anglii aljanci, pod warunkiem, że przez spłatę długu angielskiego w Ameryce, odpowiadającego wymiennie sumie, Ameryka zgodzi się skreślić wszystkie długi innych państw.

W dalszym ciągu projekt przewiduje dokładne ustalenie długu Niemiec, oraz udzielenie Niemcom dwuletniego moratorium dla uporządkowania ich finansów, wreszcie gwarancje granic wschodnich Francji ze strony wszystkich państw, pod warunkiem jednak, że Francja cofnie się na linię, którą zajmowała przed okupacją zagłębia Rubry. Projekt powyższy zostałby następnie przedłożony Stanom Zjednoczonym, a po jego przyjęciu miałyby zwołać konferencję światową z udziałem Niemiec i Rosji.

W zagł. Rubry

ZAMORDOWANIE OFICERA FRANCUSKIEGO.

Düsseldorf, 11 marca. (PAT). — Pod Recklinghausen znaleziono wczoraj wieczorem ciała zabitych strażnikami z rewolweru pewnego podporucznika francuskiego, oraz francuskiego naczelnika stacji w Buer. Niemieckie władze w Buer zostały aresztowane i będą więzione w charakterze zakładników.

ZATWIERDZENIE UMOWY KOLEJOWEJ.

Londyn, 11 marca. (PAT). — Rząd angielski zatwierdził układ angielsko-francuski, dotyczący użytkowania przez władze francuskie kolei żelaznych w angielskiej strefie okupacyjnej, poczem niezwłocznie zawiadomił rząd Rzeszy o fakcie powyższym.

Na Bliskim Wschodzie

KONTROPROPOZYCJE TURECKIE.

Konstantynopol, 11 marca. (PAT). — Tureckie kontropropozycje zawierają następujące zmiany losańskiego projektu traktatu pokojowego. Mocarstwa sprzymierzone zaraz po ratyfikacji układu pokojowego przez angielskie zgromadzenia narodowe, bez czekania na ratyfikację tego układu przez inne mocarstwa, podpisujące go, mają opuścić wszystkie obsadzone obecnie części terytorjum tureckiego. Granicę od strony greckiej stanowiąc ma rzeka Maryca w jej głównym korycie, Turcy domagają się dalej suwerenności nad wyspą Kastellerizo i nad wyspami położonymi koło Tenedos, oraz nad wyspą Ada-Kaleh. W sprawie Iraku, proponują Turcy ustalenie granicy w porozumieniu z Anglią w ciągu jednego roku. Gdyby w tej sprawie nie doszło do porozumienia, Turcy proponują, aby przedłożyć ją Radzie Ligi Narodów do rozstrzygnięcia. Wreszcie żądają Turcy dodania do traktatu pokojowego postanowień, zwalniających Turcję od zobowiązań dłużniczych, które gwarantowane były podatkami w Egipcie i na Cyprze, oraz proponują, aby mocarstwa zniosły system kapitulacyjny, przysługujący ich obywatelom w Turcji, jak niemniej przywileje w dziedzinie gospodarczej i finansowej, wynikające ze wspomnianych kapitulacji.

ARMJA GRECKA W POGOTOWIU.

Ateny, 11 marca. (PAT). Pułk Plastiras po powrocie z Salonik oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że armja grecka, której dyscyplina oraz wyćwiczenie są znakomite, jest przygotowana na wszelkie ewentualności. Grecja, — dodał Plastiras — w sprawie skierowanego pod jej adresem żądania tureckiego o wypłatę odszkodowań będzie nieprzejednana.

W Irlandji

WALKI TRWAJĄ.

Dublin, 11 marca. (PAT). W całej Irlandji trwają w dalszym ciągu walki pomiędzy wojskami regularnymi a powstańcami. Rząd irlandzki odrzucił propozycję pokojową arcybiskupa Aasne, który żądał zawarcia rozejmu pomiędzy powstańcami a wła-

dzami do czasu przeprowadzenia nowych wyborów do parlamentu.

W Niemczech

ZAKAZ POCHODÓW FASZYSTOWSKICH.

Berlin, 11 marca. (PAT). „Berliner Tageblatt“ ogłasza rozporządzenie berlińskiego prezydium policji, surowo wzbraniające wszelkich pochodów, organizowanych przez żywoły prawicowo-radykalne. Funkcjonariusze policji otrzymali polecenie aresztowania uczestników wszystkich takich pochodów.

Ludendorff działa.

Berlin, 11 marca. (A. W.). — „Rothe Fahne“ dowiaduje się, że w Berlinie bawi obecnie Ludendorff i rozwija bardzo ożywioną działalność. Odbywa on szereg konferencji, między innymi z Rosbacheim, Helfferichem, a dzięki pośrednictwu słynnego Rewentlova, z komendantem Reichswehry generałem Seektem. Wobec podejrzanych konferencji Ludendorffa, pismo domaga się wydalenia go z Berlina.

Skazanie faszystów w Rzymie.

BARBARZYŃSKIE PRAKTYKI.

Rzym, 11 marca. (PAT). Zapadł tu wyrok w sprawie przeciwko faszystom, którzy podczas walk z komunistami zmuszali ich przemocą do przyjmowania oleju rybnego w dozach, stanowiących poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia. Każdy ze skazanych zasądzony został na 2 i pół lata więzienia.

Zamach na działaczy robotniczych

Barcelona, 11 marca. (PAT). Niewykryci sprawcy postrzelili śmiertelnie przywódcę syndykalistów Salvadora Segni, oraz ciężko ranili syndykalistę, Franciszka Comas.

Wstęp do kawiarni angielskich dla młodzieży zakazany

PIERWSZY PROJEKT KOBIETY-POSŁA.

Londyn, 11 marca. (PAT). — Izba Gmin przyjęła 338 głosami przeciw 56 wniosek lady Astor, według którego dostęp do kawiarni jest dozwolony jedynie osobom, które ukończyły 18-ty rok życia. Jest to pierwsza ustawa wniesiona przez posłankę.

Aresztowanie księży w Moskwie

Moskwa, 11 marca. (A. W.). — 10 b. m. o godz. 6-ej wieczorem do mieszkania miejscowego księdza dziekana gdzie zamieszkał arcybiskup Cieplak, oraz księża przybyli z Petersburga wtargnęło kilku członków G. P. U. (była czwycyzajka) i dokonano aresztu wszystkich zebranych księży. Aresztowani zostali przewiezieni natychmiast pod osłoną wojska do więzienia przy rewolucyjnym trybunale moskiewskim i osadzeni tam do chwili rozpoczęcia sprawy sądowej, t. j. do 14 marca.

Prowincja.

Wśród kolejarzy.

TORUŃ.

(Korespondencja własna).

Dnia 3 marca r. b. odbył się tu ogólny wiec kolejarzy, na którym przemawiali przedstawiciele różnych związków nieklasowych, krytykując byli Rząd Moraczewskiego i klub P. P. S.

Na nieuzasadnione ich zarzuty odpowiedział rzeczowym referatem członek W. W. Z. Z. K., Daroszewski, który podkreślił, że winę za złe warunki kolejarzy ponoszą sami kolejarze, którzy dawali i dają się prowokować różnym p.p. Adamskim i Lutosławskim, tworząc związki pod opieką świętego Józefa. Wskutek rozbięcia się kolejarzy, z kolejarzami się nie liczą i tylko złączenie się w Z. Z. K. może polepszyć ich ciężkie położenie.

Referat zebrani przyjęli burzą oklasków, wyrażając podziękowanie klubowi P. P. S. w Sejmie i W. W. Z. Z. K. za dotychczasową obronę praw kolejarzy.

Kolejarze na Pomorzu uświadamiają już sobie, jaka organizacja broni ich interesów, gdyż masami uciekają z organizacji nie mających nic wspólnego z ruchem walki klasowej, tembardziej, że był kolejarzy codzien staje się cięższy.

Zebani zwracają się wysłaną rezolucją do klubu P. P. S. w Sejmie i W. W. Z. Z. K. o dalszą pracę nad polepszeniem bytu szerokiej mas kolejarzy zorganizowanych w Z. Z. K.

Jeszcze nabożeństwa za Niewiadomskiego...

OZORKÓW.

I Ozorków nie pozostał w tyle za innymi miastami, bo oto 25 lutego zakupiono cichaczem „mszę dziecianną“ za duszę mordercy Prezydenta, a zgromadzeni dowiedzieli się o tem dopiero po nabożeństwie, gdy chór kościelny odśpiewał: „W ciemnej leży mogiła“.

Dodać należy, że tego dnia przybył do Ozorkowa biskup djecezji łódzkiej, celem dokonania obrzędu bierzmowania, ale pomimo tego, nabożeństwo za Niewiadomskiego musiało się odbyć!

Ozorkowianin.

Głosy Czytelników.

O sprawność i porządek w biurach wojskowych.

Brat mój, Władysław Pietrzak, z rocznika 1901, poszedł w 1919, jako ochotnik do wojska, by bronić zagrożonej Ojczyzny. Przebył, jako artylerzysta, 20 miesięcy na froncie wschodnim, wreszcie po pokoju ryskim, był jeszcze 15 miesięcy w wojsku na służbie normalnej, czyli służył razem 35 miesięcy.

Gdy brano z poboru 1901 rocznik, wzięto, mimo reklamacji, i brata jeszcze na 4 miesiące, gdyż, jak się okazało, kancelarja oddziału, który wydał świadectwo zwolnienia z wojska, nie zaznaczyła, iż brat był ochotnikiem i że walczył na froncie, więc w P. K. U. poprzednich 35 miesięcy policzono mu za 20 miesięcy służby normalnej.

Na reklamacje brata dowództwo jego obecnego oddziału miało się zwrócić do poprzedniego oddziału o przysłanie papierów ewidencyjnych.

Minęły całe 4 miesiące i odnośne papiery nie przyszły. Lecz po owych 4 miesiącach, bez żadnych już zaświadczeń, P. K. U. 36 p. p., przy ul. Marszałkowskiej nr. 26, powinno było wysłać rozkaz zwolnienia brata 13 lutego r. b. Udałem się wreszcie 2 marca r. b. do owego P. K. U., aby zbadać przyczynę przetrzymywania brata, gdyż, jak służył w wojsku, tak nadal służy. Okazało się, że p. major Wiśniewski dopiero pod wpływem mojej interwencji zajął się odszukaniem papierów, które już od trzech tygodni czekały na jego podpis.

Tego rodzaju niedbalstwo i biurokracizm wywołują u żołnierzy, traktowanych w ten sposób, oburzenie, niechęć i nieufność.

Czy niema na to lekarstwa?

Fr. Pietrzak.

Urządnik tartaku „Polski Kresonafi“ w Ostrowiu Łomżyńskim niszczy odezwy Związku Zaw.

Dnia 25 lutego r. b. został założony w Ostrowiu Łomżyńskim Związek Rob. Niefachowych. Zebranie organizacyjne postanowiło ogłosić wezwanie do robotników, by zapisywali się na członków i odezwa taka została wydrukowana.

Tow. Tchorek, sekretarz Związku, rozlepił odezwy we wszystkich tartakach. W tartaku firmy „Polski Kresonafi“, kierownik nasycałni, Jaworski Antoni, zwrócił się do tow. Tchorka z pytaniem, kto mu pozwolił nalepić odezwy i, nie czekając odpowiedzi, odezwy zerwał, przyczem została ona zniszczona.

Musimy jeszcze dodać, że odezwy drukowane były z zezwoleniem starostwa!

Ruch robotniczy

Z życia partji

RADA NACZELNA P. P. S.

W ciągu ostatnich dwóch dni obradowała w gmachu sejmowym Rada Naczelna P. P. S. Szczegółowe sprawozdanie w numerze jutrzejszym.

AKADEMJA UROCZYSTA JUBILEUSZOWA.

Zgodnie z zarządzeniem Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. w niedzielę, dn. 18 b. m. o godz. 11 rano odbędzie się w Warszawie uroczysta akademja jubileuszowa. Bliższe szczegóły co do programu podamy w najbliższych numerach.

Egzekutywa OKR. Warszawa-Podmiejska u rząda w dn. 25 b. m. o godz. 10 rano w sali OKR. Warszawa, Al. Jerozolimska 6, konferencję radnych gminnych z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagalenie i wybór prezydium. 2) Zadanie partyjnej polityki gminnej. 3) Finansy grudniowe. 4) Wolne wnioski. Wszyscy tow. tow. radni i członkowie partji, interesujący się polityką gminną, winni przybyć na konferencję.

Dzielnica Jerozolimska. Dziś o godz. 6½ w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się konferencja mężów zaufania PPS. z fabryk.

Dzielnica Wola-Czyste. Dziś o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązkowska. Dziś o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Tramwajowa Org. PPS. Dziś o godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powiśle. We wtorek dn. 13 b. m. o godz. 7 w lokalu przy ul. Solec 103 m. 2 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło włókiarzy PPS. We wtorek dn. 13 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Wydział Kobiety PPS. Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu OKR. odbędzie się zebranie wszystkich członkiń organizacji kobiecej PPS. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie Wydziału Kobięcego. 2) Sprawozdanie poselskie tow. Praussowej. Wejście za legitymacjami partyjnemi.

Ruch zawodowy

Związek Pracowników Miejskich. Waweczka 7 m. 4. Dziś o godz. 6 pp. odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku Oddział Warszawa. Sprawy ważne; obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zarząd Związku komunikuje, że wyszedł z druku organ Związku. Wszyscy delegaci winni zgłaszać się do sekretariatu po odbiór, w celu rozdania członkom Związku.

Baczność kelnerzy! Ważne zebranie roczne Oddziału Warszawskiego kelnerów odbędzie się z 15 na 16 marca b. r. (z czwartku na piątek) o godz. 1 w nocy w sali OKR., Jerozolimska 6.

Baczność ustązkarze! W poniedziałek o godz. 6 wiecz. w lokalu, Wolska 52, odbędzie się zebranie robotników wszystkich fabryk wstązkowych. Na porządku dziennym sprawa zamknięcia fabryk.

Baczność, poczozownicy! Dziś odbędzie się w lokalu Związku ogólne zebranie poczozowników. Na porządku dziennym sprawa podwyżki.

Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników. Dnia 20 marca r. b. o g. 10 wieczorem w lokalu własnym Związku, Bracka 18 m. 30, odbędzie się roczne zwyczajne walne zebranie członków oddziału warszawskiego Związku.

Wiadomości Kieralni Robotniczej.

Warszawa, ul. Wspólna 17, tel. 229-70.

Nowości ostatniego tygodnia:

Freytag, Lux in tenebris. Str. 122 80. Mk. 6000. Iwancowski A. Metoda wyższego uogólnienia. Str. 160 80. Mk. 6000.

Przegląd Akademicki. Grudzień, 1922 r. Mk. 600.

Przegląd Teozoficzny Nr. 3-4. Str. 101. Mk. 2500.

Stańczyński T. Grabarze pierwszej Kooperatywy wytwórczej w Polsce. Str. 46 80. Mk. 4800.

(powyżej podano ceny bezpośrednio w mark. pol.). Argon W. Okres upadku kapitalizmu. Str. 67 80. C. z. —75.

Jablowski K. Domy towarowe i ich organizacja. Str. 133 80. C. b. 6—

Kaulsky K. Rasa a żydowstwo. Str. 119 80, opr. c. z. 2.60.

Lorentowicz J. Polska pieśń miłosna, antologia. Wydanie drugie, zmienione. Str. 485 80. C. z. 8.

Niedziakowska. Dobrzewska W. Wilno, klisze z fotografji Jana Bulhaka. Str. 31 40 c. z. 3—

Prus B. Placówka, powieść. Wyd. nowe. Str. 348 80. C. z. 4.50.

Rozinowski H. Analiza gospodarki państwowej, (Zarys podstaw prawa skarbowego państw nowoczesnych). Str. 73 80. C. z. 2.50.

Słowacki J. Urywek z pamiętnika i wybór listów, wydał i objaśnił M. Kridl. Str. 257 80. C. z. 3.

Wasilewski Z. Seweryn Goszczyński, szkice literackie. Str. 278 80. C. z. 2.50.

Ceny w jednostkach zasadniczych. Mnożnik Związku Polskich Księgarzy Wydawców. Do książki nieszkolnych dolicza się 20% dodatku sortymentowego.

Od dnia 12 marca r. b. aż do odwołania mnożnik 4000.

Rozmaitości.

Rekord w tańcu.

Na porządku dziennym są rekordy we wszystkich dziedzinach sportu. Ale były już też rekordy obżarstwa, opilstwa, palenia tytoniu i t. d. Najnowszym tematem rekordu światowego, ustanowionego w Ameryce, jest taniec. Rekord ten uzyskała świeżo pewna para w hrabstwie York (w Anglii), która tańczyła bez przerwy 7 godzin i 45 minut, podczas gdy poprzedni „zwycięscy“ światowi wytrzymali o 15 minut mniej.

Życie gospodarcze.

Przemysł szklarski. Przemysł szklarski zatrudnia 81 hut, z których 53 znajdują się na terenie b. Kongresówki, 11 na Kresach Wschodnich, 10 w Małopolsce, 5 w Wielkopolsce i 2 na Śląsku, 51 hut produkuje szkło butelkowe, 17 szybowe, 12 kryształowe. Ogółem produkcja nie dosięga 100.000 ton. Przemysł szklarski pokrywa zapotrzebowania wewnętrzne i około 40 proc. produkcji może eksportować. Wywóz kieruje się głównie do Rumunii częściowo do Węgier.

Drożenie węgla i sody oraz wzrost cen robocizny wobec zwiększającej się drożyzny, powiększają koszt produkcji, co ułatwia konkurencję zagranicy, tak, że w ostatnich czasach daje się zauważyć pewne zmniejszenie eksportu, a nawet import z Czech i Niemiec.

KOMUNIKAT.

Myłby się bardzo ten, kto by uwierzył, że smalec i masło są lepsze niż tłuszcz roślinny...

Cyrk Warszawski ulica ORDYNACKA Dziś o 8-ej wieczór. LWY TYGRYSY oraz cały nowy, imponujący program marcowy.

KRONIKA. STAN POGODY (według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 4,0, najniższa 0,0. Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym...

ZEBRANIA I ODCZYTY. Tragedja uzdolnień. Odczyt wizytora d-ra Nawroczyńskiego...

go nauczycielstwa polskich szkół średnich, Bilety od 1000 — 3000 mk. do nabycia w kancelarii gimnazjum...

WYPADKI. Z braku środków do życia. Na polu Mokotowskim w pobliżu domu Nr. 37 przy ul. Rakowieckiej...

Smierć z pijaństwa. Do 23-go komisariatu na Ochocie, przyprowadzono z ulicy pijanego, aż do utraty przytomności, 37-letniego Tomasza Brzozowskiego...

Rozprawy nożowe. Podczas bójki w mieszkaniu Zofji Jurczyńskiej (Wronia Nr. 36) zraniono nożem lokatorów tego domu...

Orgie samochodowe. Na rogu ul. Ludnej i Czerniakowskiej, samochód wojskowy Nr. 1961, prowadzony przez sierżanta I dyonu samochodowego...

Teatr i muzyka. Teatr Wielki. Dziś „Carmen”. Teatr Rozmaitości. Dziś „Wieczór Trzech Króli”.

Teatr Polski. Dziś „To, co najważniejsze”. Teatr Mały. Dziś „Szkoła kokot”. Teatr Komedja. Dziś „Dardamelle”.

Zabezpieczajcie swe kosztowności Walory i cenne dokumenty Jeden z największych w Europie Skarbiec Pocztovej Kasy Oszczędności w Warszawie

Teatr Polski. Dziś „To, co najważniejsze”. Teatr Mały. Dziś „Szkoła kokot”. Teatr Komedja. Dziś „Dardamelle”.

POKWITOWANIA. Na pomnik prezydenta Narutowicza. Dla uczczenia ś. p. Sylwestra, Jerzego Czyża, który padł ofiarą zawiści...

Nadzwyczajna Okazja! SUTNIE 40,000 | KOSZULE damskie 25,000 SPÓDNICE 20,000 | KOSZULE męs. zefir. 22,000

Kunerolem najlepszym tłuszczem roślinnym z orzechów kokosowych

Firma Chrześcijańska. NA RATY i ZA GOTÓWKĘ materiały ubraniowe i kostiumowe damskie, męskie...

PALMA Podeszwy kauczukowe i obcasy kauczukowe Korzyści! Taniej i znacznie trwalej niż skóra!

Obwieszczenie. Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Warszawie w dniu 10 lutego 1923 r. wciągnięto: „Mechaniczna Wytwórnia Precyzyjna Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie”.

Dr. Zofja Rostkowska. GARNITURY dwa marynarkowe męskie po 250 tysięcy mk. Palto wiosenne najmłodniejsze męskie 180 tysięcy...